

## Kazimierz Gmerek z I Liceum najlepszy w Wielkopolsce!

Kazimierz Gmerek, nauczyciel geografii z I Liceum, jak wynika z opublikowanego ostatnio rankingu olimpijskiego, jest najlepszym nauczycielem w Wielkopolsce. Aż 34 jego uczniów dotarło do zawodów centralnych konkursów przedmiotowych!

# Jak nie wyjadę, to jestem chory!

Geograf z I Liceum Kazimierz Gmerek znalazł się na szóstym miejscu w Polsce, a na pierwszym w Wielkopolsce w rankingu nauczycieli, których uczniowie zwyciężali w olimpiadach! – Zaczęło się w 1977 roku. Byłem wtedy młodym nauczycielem. Dziewczyna z klasy humanistycznej zgłosiła się do olimpiady i była tak rewelacyjna, że przeszła wszystkie szczeble konkursu. Została laureatką i zajęła 3 miejsce w Polsce. Notabene potem poszła do zakonu. Dzisiaj jest na misjach w Afryce i nawraca na chrześcijaństwo, więc łączy geografę z powołaniem – opowiada nauczyciel. – To ona tak wszystkich zachęciła. Gdy inni dowiedzieli się, że bez egzaminów można się dostać na tyle uczelni, sami zaczęli się zgłaszać!

Przygotowanie uczniów do konkursów wymaga ciężkiej, żmudnej i długotrwałej pracy. Najpierw są prace badawcze w terenie. – Właśnie teraz, gdy tylko rok szkolny się

skończy, szykuję się z kolejną grupą. Prace ze zdjęciami, opisem wysyła się w październiku do Poznania. Wyniki są na początku grudnia, ale ja już nie czekam, bo szkoda czasu, tylko pracuję ze wszystkimi i rozwiązujemy testy – mówi Kazimierz Gmerek. Skala ich trudności jest dwukrotnie wyższa



zdj. – A. Kwiatkowska

*Kazimierz Gmerek, geograf z I Liceum, jest najlepszym nauczycielem w Wielkopolsce w rankingu olimpijczyków*

niż egzaminów wstępnych na uczelnie. Cotygodniowe spotkania rozpoczynają się w listopadzie. – Takie ćwiczenia są najlepszą receptą. W tygodniu rozwiązujemy około czterech testów – informuje nauczyciel. Uczniowie zakwalifikowani do etapu okręgowego jadą do Poznania, tam czekają na nich egzaminy pisemne i ustne, a później – etap centralny. Dotarło do niego aż 34 uczniów Kazimierza Gmerka!

– Wszystkie moje zainteresowania kręcą się wokół podróży i geografii. Uprawiam różne sporty: narciarstwo, żeglarstwo, wioślarstwo. Z młodzieżą jeżdżę po świecie. Obecnie moim hobby są religie. Gdy zacząłem wyjeżdżać do Azji, zainteresowały mnie religie inne niż nasza – buddyzm, hinduizm, konfucjanizm – mówi Kazimierz Gmerek. A jak długo można wytrzymać bez podróży? – Jak nie wyjadę gdzieś w ciągu miesiąca, to jestem już chory – śmieje się nauczyciel geografii.